

Karolina Piech
Uniwersytet Wrocławski

Prawa człowieka a instytucja izolacji postpenalnej – analiza wybranych przepisów ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób

Human rights and the institution of postpenal isolation – an analysis of selected standards of procedure of the Act against persons with mental disorders posing a threat to life, health or sexual freedom of other persons

Streszczenie

Artykuł dotyczy problematyki stosowania instytucji izolacji postpenalnej w polskim porządku prawnym. Koncentruje się na zagadnieniu poszanowania praw człowieka w kontekście postpenalnej detencji sprawców z zaburzeniami psychicznymi, stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia i wolności seksualnej innych osób. Autorka odnosi się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, poglądów przedstawicieli doktryny prawa karnego oraz prawa konstytucyjnego, jak również do opinii psychiatrów, celem udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy stosowanie izolacji postpenalnej nie stanowi naruszenia prawa do wolności osobistej każdego człowieka. Artykuł stanowi odpowiedź na pytanie, czy poprzez ustawę zwaną niejednokrotnie ustawą „o bestiach” nie zostały naruszone podstawowe zasady prawa, takie jak zasada *ne bis in idem*, *lex retro non agit* oraz *nulla poena sine lege*.

Słowa kluczowe

izolacja postpenalna, *lex Trynkiewicz*, zaburzenia psychiczne, dozór elektroniczny, Trybunał Konstytucyjny, wolność osobista

Abstract

The article is concerned with the problem of applying the institution of postpenal isolation in the Polish legal system, focusing on the issue of human rights in the context of postpenal detention of offenders with mental disorders, posing a threat to life, health and sexual freedom of other people. The author refers to the jurisprudence of the Constitutional Court, the views of the doctrine of criminal law and constitutional law as well as the opinion of psychiatrists in order to answer the question whether the use of postpenal isolation does not constitute an infringement of the right to personal liberty of every human. The article is an answer to the question whether the law, often referred to as the Act „on beasts”, does not violate basic principles of law, such as *ne bis in idem*, *lex retro non agit* and *nulla poena sine lege*.

Keywords

postpenal isolation, *lex Trynkiewicz*, mental disorders, electronic monitoring, the Constitutional Court, personal freedom

1. Zamiast wstępu

Lipiec 1988 r., Piotrków Trybunalski. Milicja otrzymuje zgłoszenie w sprawie zaginięcia – kolejno – trzech chłopców. Zgodnie z informacjami przekazywanymi organom ścigania chłopcy udali się nad zbiornik wodny – początkowo brano pod uwagę nieszcześliwy wypadek i w konsekwencji utonięcie dzieci. Wszczęto poszukiwania – przełom nastąpił sześć dni później. Na początku sierpnia tego samego roku w kompleksie leśnym zauważono palące się drzewo, a obok niego – zwłoki trzech zaginionych chłopców. Jak wykazały wyniki sekcji zwłok, jednemu z chłopców zadano aż 27 ciosów nożem. Mariusz Trynkiewicz, nauczyciel z Piotrkowa Trybunalskiego, znalazł się w kręgu zainteresowań organów ścigania ze względu na swoją przeszłość kryminalną – był już uprzednio dwukrotnie karany za seksualne wykorzystywanie małoletnich.

W sierpniu 1988 r. milicja zatrzymała Mariusza Trynkiewicza pod zarzutem zabójstwa trzech chłopców. Czynu dokonał podczas przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, której udzielono mu z uwagi na chorobę matki. Podczas oględzin mieszkania podejrzanego znaleziono ślady krwi w łazience oraz narzędzie, którym posłużył się sprawca – nóż. W toku postępowania przygotowawczego Mariusz Trynkiewicz przyznał się do popełnienia przestępstwa zabójstwa trzech chłopców. Podejrzany spotkał ich, kiedy wracali z pobliskiego kąpieliska, zaprosił do domu pod pozorem pokazania znaczków, wiatrówki oraz instruktażu strzeleckiego. Przebieg zdarzenia przedstawiono podczas wizji lokalnej. Zdaniem Mariusza T. nie zdarzyło się nic, co mogłoby sprowokować go do popełnienia czynu zabronionego. Podejrzany, uprzednio siedzący na fotelu, nagle wstał, chwycił za leżący na pobliskim biurku nóż, podszedł do chłopców i zadawał im liczne ciosy – jak sam mówił – „na oślep”.

Po popełnieniu czynu zabronionego Mariusz Trynkiewicz zawiązał ciała pokrzywdzonych w zasłony i prześcieradła i zniósł je do piwnicy, a następnie, używając samochodu swojego ojca, przewiózł zwłoki do lasu, gdzie usiłował je spalić, by w ten sposób zatrzeć ślady popełnionego przez siebie przestępstwa. W trakcie postępowania przygotowawczego Mariusz T. przyznał się do kolejnej – czwartej – zbrodni zabójstwa.

W opinii biegłych sprawca został uznany za poczytalnego, stwierdzono u niego jednak osobowość nieprawidłową, antysocjalną, z zaburzeniami preferencji seksualnych o typie pedofilii sadystycznej¹.

Powyższe fragmenty z pochodzących sprzed niespełna trzech dekad materiałów prasowych opisują – szcątkowo – sprawę Mariusza Trynkiewicza, skazanego 29 września 1989 r. za każde z czterech zabójstw na karę śmierci i w konsekwencji na karę łączną w postaci kary śmierci. Wydawać by się mogło, że prawomocny wyrok zakończy

¹ E. Iwanicki, *Proces szatana?*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1990, *passim*; P. Pytlakowski, *Trynkiewicz i inni. Rozmowy ze skazanymi na karę śmierci*, Wyd. Media Obok, Warszawa 2014, *passim*.

ostatecznie zarówno sprawę Mariusza T., jak również wrzawę opinii publicznej. Jednakże – wskutek moratorium oraz amnestii z 1989 r. – kara śmierci została zamieniona na karę 25 lat pozbawienia wolności.

W 2014 r. zarówno ustawodawca, jak i wymiar sprawiedliwości stanęli przed zadaniem uchronienia społeczeństwa przed sprawcą, który – jak wynika z opinii biegłych oraz wypowiedzi samego skazanego – z dużą dozą prawdopodobieństwa ponownie dopuści się podobnego przestępstwa. Wszystko wskazywało na to, że „Szatan z Piotrkowa” – taki przydomek bowiem nadały Trynkiewiczowi media – może zaatakować ponownie.

Ze sporządzonej w 2014 r. opinii biegłych wynikało, iż „Mariusz Trynkiewicz nie jest osobą upośledzoną, jego poziom intelektualny należy określić jako ponadprzeciętny. W oparciu o badanie psychiatryczne, psychologiczne i seksuologiczne rozpoznajemy u uczestnika głębokie zaburzenia w postaci osobowości nieprawidłowej antysocjalnej z zaburzeniami preferencji seksualnej o typie pedofilii sadystycznej. Charakter tych zaburzeń oraz stopień ich nasilenia wskazuje, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez opiniowanego czynów zabronionych z użyciem przemocy lub groźby jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, podobnych do tych, jakich dokonał w przeszłości. Uczestnik zaprzecza problemom osobowościowym, nie identyfikuje swoich zaburzeń preferencji seksualnych, nie ma motywacji do ich ujawnienia i przepracowania w procesie terapeutycznym. Nie widzimy możliwości efektywnego poddania się przez uczestnika postępowaniu terapeutycznemu na wolności, a prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego jest bardzo wysokie”².

Niejako pod wpływem ogromnego zainteresowania – rzecz można nawet: paniki i hysterii – opinii publicznej, jaka związana była z zakończeniem odbywania kary pozbawienia wolności przez „Szatana z Piotrkowa” i innych szczególnie niebezpiecznych sprawców, ustawodawca zdecydował o przyjęciu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób³, zwanej potocznie ustawą o zaburzonych, *lex Trynkiewicz*, a nawet – ustawą o bestiach. Akt ten przewiduje możliwość zastosowania wobec określonej kategorii sprawców albo nadzoru prewencyjnego, który stanowi środek „wolnościowy”, albo bardziej dotkliwej izolacji postpenalnej.

W doktrynie znaleźć możemy dwa przeciwstawne stanowiska. Ewa Łętowska podkreśla: „stworzono ustawę, co do której mam jak najdalej posunięte wątpliwości. Zarów-

² Fragment opinii biegłych, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ujawniamy-opinie-bieglych-ws-trynkiewicza-bardzo-wysokie-prawdopodobienstwo-popolnienia-czynu-zabronionego,395815.html>, [dostęp: 11.10.2016].

³ Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24), dalej: u.p.o.z.p.

no pod względem konstytucyjności, jak i zgodności z podstawowymi prawami człowieka. Powstała w trybie błyskawicznym, zupełnie nieprzemyślanym. Jak można mieć zaufanie do tak nierozważnie wprowadzanych rozwiązań prawnych?”⁴. Innego zdania jest natomiast Andrzej Zoll, stwierdzający, że „działamy w stanie wyższej konieczności. To są osoby, które stwarzają poważne niebezpieczeństwo i coś z tym fantem trzeba zrobić. Jak patrzylibyśmy na to, gdyby te osoby wyszły na wolność i dokonały dziesięciu zabójstw? Pytalibyśmy: czemu rząd nic nie zrobił!”⁵.

Mamy tutaj więc do czynienia ze swego rodzaju konfliktem – rozstrzygnąć należy, czy ważniejsza jest konstytucyjnie uregulowana wolność jednostki oraz funkcja gwarancyjna, wypływająca z norm prawa karnego, czy też zapewnienie porządku i bezpieczeństwa w społeczeństwie. Czy możemy niejako „obejść” zakaz podwójnego karania za ten sam czyn? Czy nie stanowi to pogwałcenia zasady *ne bis in idem*? A przede wszystkim – jeśli nie izolacja postpenalna, to jakie instytucje prawne ustanowić należy, aby zagwarantować społeczeństwu bezpieczeństwo przed atakiem skazanego o negatywnej prognozie kryminologicznej, który lada chwila opuści zakład karny?

Niniejsza praca koncentrować się będzie na analizie wybranych przepisów ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Następnie przedstawione zostaną stanowiska przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego oraz nauki prawa karnego, jak również opinie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Celem poniższego opracowania jest odpowiedź na pytanie, czy stosowanie instytucji izolacji postpenalnej nie narusza podstawowych praw człowieka oraz czy jest ono konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w społeczeństwie.

2. Izolacja postpenalna w polskim porządku prawnym

Jak już na wstępie wspomniano, podstawą prawną izolacji postpenalnej w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej jest ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, która weszła w życie w styczniu 2014 r. Reguluje ona postępowanie wobec osób, które spełniają łącznie wskazane enumeratywnie przesłanki: odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym, w trakcie postępowania

⁴ J. Korus, *Sprawa Trynkiewicza: gwałt na państwie prawa?*, „Newsweek” 2014, www.newsweek.pl/polska/mariusz-trynkiewicz-leszek-pekalski-mordercy-na-wolnosci-newsweek-pl,artykuly,278801,1.html, [dostęp: 11.10.2016].

⁵ *Ibidem*.

wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych, które mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat⁶. Projektodawca, przygotowując przepisy analizowanego aktu prawnego, wzorował się przede wszystkim na rozwiązaniach przyjętych w Republice Federalnej Niemiec, dotyczących terapii oraz umieszczania we wskazanych zakładach sprawców przestępstw z użyciem przemocy, posiadających zaburzenia czynności psychicznych⁷.

Niezwykle istotną kwestią są nie tylko przesłanki stosowania izolacji postpenalnej, ale również przebieg postępowania w przypadku sprawcy „zaburzonego”. Owo postępowanie rozpoczyna się skierowaniem do właściwego sądu przez dyrektora zakładu karnego wniosku o uznanie danego osadzonego za osobę stwarzającą zagrożenie, którego podstawą musi być wydana w trakcie postępowania wykonawczego opinia psychiatryczna i psychologiczna o stanie zdrowia skazanego. Do przedkładanego sądowi wniosku załącza się – oprócz wskazanej powyżej opinii – informację o wynikach programów terapeutycznych stosowanych w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności oraz o postępach, jakie nastąpiły w zakresie resocjalizacji sprawcy czynu zabronionego. Po otrzymaniu niniejszego wniosku sąd niezwłocznie podejmuje czynności zmierzające do ustalenia, czy wskazany osadzony w zakładzie karnym jest osobą stwarzającą zagrożenie. W tym celu w terminie 7 dni powołuje dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz (w przypadku osób z zaburzeniami osobowości) biegłego psychologa lub (w przypadku osób z zaburzeniami preferencji seksualnych) biegłego lekarza seksuologa lub certyfikowanego psychologa seksuologa. W trakcie postępowania możliwe jest nie tylko prowadzenie badania psychiatrycznego, ale również skierowanie osoby, wobec której takie postępowanie się toczy, na obserwację w zakładzie psychiatrycznym, której czas może wynosić do 4 tygodni. Zauważyć należy, iż sam przebieg postępowania wiąże się ze znaczną ingerencją w sferę praw i wolności jednostki, przy czym – zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy – zakończenie odbywania kary pozbawienia wolności po złożeniu wniosku nie stanowi przeszkody do wydania orzeczenia w przedmiocie stosowania izolacji postpenalnej. Co więcej – ustawa *expressis verbis* stanowi, że jeżeli osoba, której dotyczy wniosek, nie przebywa w zakładzie karnym i nie stawi się na obserwację, a została powiadomiona o terminie jej rozpoczęcia, sąd może zarządzić poszukiwanie, zatrzymanie

⁶ Art. 1 u.p.o.z.p.

⁷ Zob. M. Królikowski, A. Sakowicz, *Granice legalności postpenalnej detencji sprawców niebezpiecznych*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 5(19), s. 19.

i doprowadzenie tej osoby przez policję. Sąd, wydając orzeczenie, bierze pod uwagę całokształt ustalonych w sprawie okoliczności, zwłaszcza przedstawione przez biegłych opinie, wyniki prowadzonego postępowania terapeutycznego oraz ewentualną możliwość efektywnego poddania osoby stwarzającej zagrożenie postępowaniu terapeutycznemu na wolności. Jeżeli z poczynionych w postępowaniu ustaleń wynika, że charakter stwierdzonych zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że zastosowanie izolacji postpenalnej jest niezbędne z uwagi na bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, sąd orzeka o umieszczeniu osoby stwarzającej zagrożenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym⁸.

W celu dokonania oceny regulacji prawnych, jakie wprowadzone zostały na mocy *lex Trynkiewicz*, konieczne jest również bliższe przyjrzenie się warunkom, w jakich sprawcy odbywają terapię na terenie ośrodka, położonego obecnie w Gostyninie. Cały teren ośrodka jest monitorowany, zabronione jest również samowolne opuszczanie go i oddalanie się. W celu utrzymania porządku oraz bezpieczeństwa na jego terenie powołano służbę ochrony, której podstawowym zadaniem jest zapewnienie skutecznej izolacji osób odbywających terapię oraz ochrona osób w nim przebywających i mienia znajdującego się na jego terenie. Nie czyniąc zbyt kazuistycznego wyliczenia wszystkich obostrzeń, jakie stosowane są wobec osób poddanych izolacji postpenalnej, nadmienić jednak należy, że sprawca „zaburzony” nie może posiadać przedmiotów, które mogłyby posłużyć do zakłócenia porządku lub bezpieczeństwa na terenie placówki, w każdym czasie przeprowadzona może być również kontrola rzeczy ruchomych przez niego posiadanych, jak również pomieszczeń, w jakich osoba taka przebywa. Ustawa przyznaje pewne prawa osobie umieszczonej w ośrodku, jednakże koncentrują się one przede wszystkim na prawie do kontaktu z innymi osobami za pośrednictwem telefonu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a także prawo do kontaktu osobistego z osobami ją odwiedzającymi; przysługuje jej również prawo do składania skarg oraz wniosku o ustalenie przez sąd potrzeby dalszego pobytu w placówce⁹.

Należy jednak podkreślić, że Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym nie jest zakładem karnym, nie podlega Ministrowi Sprawiedliwości, ale stanowi podmiot leczniczy podległy ministrowi właściwemu do spraw zdrowia. Już sam fakt zakwalifikowania ośrodka do kategorii podmiotów leczniczych wskazuje, że głównym celem stosowania postpenalnej detencji sprawcy „zaburzonego” nie jest odizolowanie go od społeczeństwa, a przywrócenie go do zdrowia. Akcentuje to również usta-

⁸ Art. 9–21 u.p.o.z.p.

⁹ Zob. więcej: art. 25–33 u.p.o.z.p.

wodawca, stanowiąc, że osoba stwarzająca zagrożenie umieszczona w Ośrodku zostaje objęta odpowiednim postępowaniem terapeutycznym, którego celem jest poprawa stanu jej zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób¹⁰. Jednakże, co budzi znaczne kontrowersje w doktrynie, wobec osób tam przebywających, które – co należy z całą stanowczością podkreślić – odbyły już karę pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo, które popełniły, stosowane mogą być nie tylko środki lecznicze, ale również środki przymusu bezpośredniego, takie jak przytrzymanie, przymusowe zastosowanie środków leczniczych, założenie pasów obezwładniających lub kaftana bezpieczeństwa, izolacja, zastosowanie kajdanek, pałki czy też ręcznego miotacza substancji obezwładniających¹¹. Przyjęte przez ustawodawcę warunki izolacji postpenalnej stanowią pełne ograniczenie wolności i całkowitą kontrolę ze strony pracowników ośrodka, poziom uciążliwości należy zatem określić jako równy lub nawet większy niż dotkliwość kary pozbawienia wolności. Wprowadzone regulacje posiadają jednak swoje zalety – jedną z nich jest „skuteczne odizolowanie osób niebezpiecznych od społeczeństwa, co gwarantuje obywatelom niemalże stuprocentowe bezpieczeństwo. Podkreśla się także, że ochrona społeczeństwa nie jest jedynym celem stosowania mechanizmu izolacji postpenalnej – ma ona na celu także ochronę sprawcy, który kończąc odbywanie kary i opuszczając zakład karny może być narażony na skierowane ku niemu wrogie zachowania innych osób i agresję ze strony innych członków społeczeństwa, co może prowadzić nie tylko do zagrożenia poczucia bezpieczeństwa byłego osadzonego, ale także do zagrożenia jego życia i zdrowia. Z kolei po odbyciu przez osobę niebezpieczną terapii w ośrodku, reakcje obywateli powinny – przynajmniej teoretycznie – znacznie osłabnąć”¹².

3. Izolacja postpenalna w nauce prawa oraz w psychiatrii

Omawiana ustawa budziła wiele wątpliwości już na etapie sporządzania projektu oraz jej uchwalania, a także podczas jej stosowania, w związku z czym do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęły wnioski oraz pytania prawne skierowane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej RPO). Mimo licznych wątpliwości, na istnienie których wskazywali Prezydent RP oraz RPO, Trybunał Konstytucyjny (dalej TK) uznał, iż instytucja izolacji postpenalnej jest w pełni zgodna z ustawą zasadniczą – nie godzi więc również w prawa i wolności człowieka i obywatela

¹⁰ Art. 25 u.p.o.z.p.

¹¹ Art. 34–35 u.p.o.z.p.

¹² K. Piech, *Konstytucyjność ustawy „o zaburzonych”*. Podstawa prawna izolacji postpenalnej i nadzoru prewencyjnego w polskim porządku prawnym, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2015, nr 5, s. 50.

la. W komunikacie wystosowanym przez TK czytamy, że „umieszczenie w Ośrodku nie stanowi retroaktywnego działania prawa; nie jest karą ani środkiem zabezpieczającym w rozumieniu k.k. [...] nie można mówić o naruszeniu zasady *ne bis in idem*”. TK wskazał również, że „biorąc pod uwagę wszystkie przesłanki umieszczenia w Ośrodku, Trybunał stwierdził, że postpenalna izolacja przewidywana przez art. 14 ust. 3 ustawy nie jest środkiem karnym. Jest jedynie pośrednio powiązana z przeszłością osoby stwarzającej zagrożenie. Celem jest terapia w Ośrodku lub prewencja pod nadzorem. W żadnym wypadku nie jest skazaniem ponownym po raz drugi za przestępstwo popełnione w przeszłości. Ponadto, w przeciwieństwie do izolacyjno-leczniczych środków zabezpieczających normowanych przepisami k.k., umieszczenie w Ośrodku nie jest stosowane *zamiast kary*, np. z racji braku poczytalności lub w znacznym stopniu ograniczonej poczytalności sprawcy”, jednak „określony w prawie sposób wykonywania postanowienia sądu powoduje, że izolacja ta jest znacznie bliższa instytucji przymusowego umieszczenia pacjenta w zakładzie psychiatrycznym niż karze pozbawienia wolności”¹³.

Mimo wydanego przez Trybunał wyroku oraz treści wystosowanego przez TK komunikatu warto przyrzeć się bliżej argumentom, jakie przedstawione zostały w skierowanych do TK wnioskach, bardzo trafnie obrazują one bowiem liczne wady wprowadzonych przez *lex Trynkiewicz* regulacji. Niezbędne jest również odwołanie się do licznych opinii wyrażanych przez prawników oraz psychologów i psychiatrów.

W pierwszym z „zarzutów”, z jakimi spotkało się wprowadzenie do porządku prawnego instytucji izolacji postpenalnej, podniesiono, że instytucja ta znaleźć może zastosowanie w przypadku sprawców odbywających karę pozbawienia wolności *in genere* – nie wskazano dokładnie, jak surowa co do wysokości ma być owa kara. Należy zaznaczyć, że obecnie kara pozbawienia wolności trwa najkrócej 3 miesiące (wówczas miesiąc), najdłużej zaś – 15 lat. Zarzut ten podniósł Prezydent RP we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, słusznie wskazując, iż „oznacza to, iż przepisami ustawy mogą zostać objęci sprawcy nawet mniej groźnych przestępstw, przy czym bez znaczenia pozostaje rodzaj godzonego przestępstwem dobra, sposób działania sprawcy czy stopień zawinienia”¹⁴. Za niezwykle trafny argument uznać należy również powołanie kontekstu, w jakim powstawała owa ustawa – projektodawca wskazywał wówczas na „konieczność detencji osób skazanych na karę śmierci, którym w drodze ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii zamieniono tę karę na karę 25 lat pozbawienia wolności”¹⁵. Bez wątplenia niniejsza ustawa wychodzi znacznie dalej poza ramy takiego założenia, a jej regulacje dotyczą nie tylko sprawców objętych amnestią z 1989 r., ale również

¹³ Komunikat po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., K 6/14.

¹⁴ Wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2014 r.

¹⁵ *Ibidem*.

wszystkich innych skazanych, którzy odbywają obecnie karę pozbawienia wolności wykonywaną w systemie terapeutycznym, jak i tych, co do których taka kara orzeczona zostanie w przyszłości. Stwierdzić więc należy, że ustawodawca niejako przekroczył postawione przez siebie samego granice, nie osiągnął celu, jaki spełniać miało ustanowienie omawianej regulacji. Na takim stanowisku stanął również Rzecznik Praw Obywatelskich, wskazując, że „zakładany przez projektodawcę podstawowy cel w postaci stosowania ustawy do sprawców jedynie najgroźniejszych przestępstw nie został zrealizowany”¹⁶, z ustawy bowiem wynika, że „znajduje ona zastosowanie do każdej osoby, która odbywa prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym, o ile spełnia ona także pozostałe przesłanki ustawowe”¹⁷.

Rozważyć również należy, czy stosowanie instytucji izolacji postpenalnej nie narusza zagwarantowanego w art. 41 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa do wolności osobistej jednostki. Słusznie stwierdzono bowiem we wniosku Prezydenta RP do TK, że „umieszczenie w Ośrodku bez wątpienia stanowi najsurowszą formę ingerencji w wolność osobistą jednostki, ponieważ całkowicie ją znosi”¹⁸. Co prawda wolność osobista – jak zresztą każde prawo jednostki, oprócz przyrodzonej i niezbywalnej godności ludzkiej – nie jest wolnością nieograniczoną, jednakże wszelakie ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane wyłącznie wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Należy zwrócić tutaj szczególną uwagę na użycie przez ustrojodawcę przymiotnika *konieczne*, co jednoznacznie wskazuje, iż nie wystarcza sama przydatność takich regulacji, a muszą być one niezbędne dla ochrony wskazanych w przepisie wartości. W nauce prawa konstytucyjnego sformułowano również zasadę proporcjonalności, zgodnie z którą ingerencja ustawodawcy w zakres praw i wolności konstytucyjnych nie może być nadmierna. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie wynika, że „spośród możliwych środków działania należy wybierać możliwie najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których mają być zastosowane lub dolegliwe w stopniu nie większym niż jest to niezbędne dla osiągnięcia założonego celu”¹⁹. Wprawdzie ustawodawca w uzasadnieniu do projektu ustawy powołał się na konkretną wartość konstytucyjną, która miałaby być chroniona poprzez rozwiązania prawne stworzone przez *lex Trynkiewicz*, jednakże przyznać należy rację Prezydentowi RP, iż „powoływanie się na konkretną wartość konstytucyjną uzasadniająca przydatność ograniczeń praw i wolności nie rozstrzyga jed-

¹⁶ Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 16 maja 2014 r. nr 11.517.1093.2014.ED/ST.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 marca 2014 r. nr 599/14, dalej: wniosek Prezydenta RP.

¹⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 czerwca 1999 r., SK 20/98.

nak o konstytucyjności regulacji. Przydatność ograniczeń nie przekłada się bowiem automatycznie na ich niezbędność w demokratycznym państwie prawnym²⁰. Należy zadać zatem pytanie, czy – zgodnie z zasadą proporcjonalności – stosowanie instytucji izolacji postpenalnej jest niezbędne w celu zagwarantowania bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz w celu ochrony wolności i praw innych osób i czy jej stosowanie nie stanowi nadmiernej, nader uciążliwej i dolegliwej ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. Warto odwołać się tutaj do poglądu wyrażonego przez Michała Królikowskiego i Andrzeja Sakowicza w pracy *Granice legalności postpenalnej detencji sprawców niebezpiecznych*. Zgodnie z prezentowanym przez nich poglądem, rozwiązania stanowiące przez *lex Trynkiewicz* są nieproporcjonalne i zbędne, ponieważ cel, jakim jest ochrona bezpieczeństwa innych osób, zapewniony może być środkami nieizolacyjnymi – i przez to znacznie mniej inwazyjnymi²¹. Na takim stanowisku stoi również Helsińska Fundacja Praw Człowieka, wskazując, że rozwiązaniem takim mogłoby być wykorzystanie znanego naszemu porządkowi prawnemu elektronicznego systemu dozoru oraz poszerzenie zakresu przesłanek, w jakich mógłby być on stosowany²². Pogląd ten podziela kryminolog Paweł Moczydłowski, Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym nazywając „quasi więzieniem, które chce się nazwać quasi szpitalem”²³. Warto również zwrócić uwagę na opinię Rady Legislacyjnej, którą przytoczyć wypada w oryginalnym brzmieniu. „Wymaga zaś zauważenia, że sprawa groźnych (w tym seryjnych) przestępców, którzy skorzystali z moratorium na wykonywanie, a następnie orzekanie kary śmierci w okresie poprzedzającym wprowadzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności ustawą nowelizującą kodeks karny z dnia 12 lipca 1995 r., mogłaby znaleźć generalne rozwiązanie na gruncie instytucji, jaką są czynności operacyjno-rozpoznawcze, bez konieczności tworzenia szczególnej ustawy. Należy generalnie optować za wykorzystywaniem istniejących rozwiązań prawnych, zwłaszcza gdy przemawiają za nimi argumenty natury ekonomicznej. Zdaniem Rady Legislacyjnej czynności operacyjno-rozpoznawcze mogłyby stanowić samoistny środek przeciwdziałania zagrożeniom ze strony osób, których dotyczy ustawa”²⁴. W związku z przytoczonymi argumentami uznać należy, że – wskutek istnienia innych rozwiązań, które mogłyby spełnić przyświecający ustawodawcy cel – instytucja izolacji postpenalnej godzi w zasadę proporcjonalności oraz tym samym w konstytucyjne prawo człowieka, jakim jest wolność osobista jednostki.

²⁰ Wniosek Prezydenta RP.

²¹ Zob. M. Królikowski, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 20.

²² <http://programy.hfhr.pl/monitoringprocesulegislacyjnego/opinia-hfpc-w-sprawie-projektu-ustawy-o-postepowaniu-wobec-osob-zaburzonych/>, [dostęp: 28.12.2016].

²³ <http://www.youtube.com/watch?v=KEKbjCaSkKM>, [dostęp: 28.12.2016].

²⁴ Opinia Rady Legislacyjnej z dnia 14 czerwca 2013 r. (RL-0303-18/13).

Analiza przepisów ustawy „o zaburzonych” nie może przebiegać w oderwaniu od norm nie tylko prawa konstytucyjnego, ale również prawa karnego. Wśród norm, które mogą zostać w tym przypadku pogwałcone, wskazać należy zasadę *lex retro non agit* oraz *nulla poena sine lege*. Bez wątplenia mamy tutaj bowiem do czynienia z sytuacją, w której w czasie popełnienia czynu zabronionego regulacja prawna stosowana wobec sprawcy nie istniała, przez co dochodzi do stosowania ustawy z mocą wsteczną ze skutkiem pogarszającym sytuację sprawcy oraz – w konsekwencji – do naruszenia funkcji gwarancyjnej prawa karnego oraz do pogwałcenia zasady zaufania obywateli do państwa oraz stanowionego przez nie prawa. Stwierdzić również można, że stoimy przed problemem naruszenia zasady podwójnego karania za ten sam czyn. Jednakże aby stwierdzić, że zasada taka została naruszona, trzeba ponownie bliżej przyjrzeć się charakterowi izolacji postpenalnej oraz pojęciu odpowiedzialności karnej sprawcy. Poczynając od drugiego z pojęć, wskazać należy, iż w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego wyrażono pogląd, zgodnie z którym „konstytucyjne pojęcie *odpowiedzialności karnej* ma szersze znaczenie od tego, które przyjmuje Kodeks karny. Tym samym zakres stosowania art. 42 ust. 1 Konstytucji może dotyczyć nie tylko odpowiedzialności karnej w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale również innych form odpowiedzialności prawnej związanej z wymierzaniem kar, środków o charakterze represyjnym (penalnym) wobec jednostki”²⁵. TK orzekł również, iż „konstytucyjne wymagania pod adresem przepisów karnych należy odnosić do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco-dyscyplinującym)”²⁶. W związku z powyższym uznać należy, iż w szerszym, konstytucyjnym rozumieniu, odpowiedzialność osoby stwarzającej zagrożenie z powodu posiadanych przez nią zaburzeń psychicznych ma charakter odpowiedzialności karnej. Winny zatem znajdować tu zastosowanie podstawowe zasady odnoszone do takowej odpowiedzialności – w tym zasada *lex retro non agit* oraz *nulla poena sine lege*. Należy również zauważyć, że zakaz działania prawa wstecz ma nie tylko charakter gwarancyjny, ale również kryminalno-polityczny. Podkreśla to Andrzej Zoll, wskazując, że norma prawa karnego ma na celu przekonywanie, motywowanie adresata aktu prawnego do wskazanego w dyspozycji zachowania się (działania lub zaniechania). Nie jest możliwe osiągnięcie takiego celu w przypadku zachowań, które poprzedzają ustanowienie danej normy prawnej²⁷. Z powyższych stwierdzeń nieuchronnie wynika, że skutek stosowania izolacji postpenalnej naruszona zostaje również zasada *ne bis in idem*, oznaczająca zakaz prowadzenia postępowania karnego za ten sam czyn zabroniony. Na takim stanowisku stoi również Ewa Łętowska, która słusznie podkreśla:

²⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2008 r., P 35/06.

²⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 1994 r., U 7/93.

²⁷ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, t. 1, Zakamycze, Kraków 2000, s. 60–64.

„pozbawienie wolności – jakkolwiek nazwane: czy uwięzieniem, czy umieszczeniem na terapii – jest pozbawieniem wolności. I nie powinny być mu poddane te osoby, które już zostały ukarane”²⁸.

Warto również odnieść się – niejako celem uzupełnienia powyższych rozważań – do opinii psychiatrów, którzy wyrazili swoje stanowisko w przedmiocie stosowania terapii wobec sprawców z zaburzeniami psychicznymi. Przytoczyć tutaj należy bez wątpienia opinię dr. hab. Janusza Heitzmana, która została sporządzona dla Biura Analiz Sejmowych i która została powołana we wniosku Prezydenta RP celem zbadania konstytucyjności omawianej ustawy przez Trybunał Konstytucyjny. Z opinii tej wynika, że „aktualny poziom wiedzy medycznej eliminuje możliwości utworzenia programów terapeutycznych nastawionych na zadanie zapobiegania przestępczości osób, co do których wiadomo, że nie są chore psychicznie”, a „próba wpisania do choroby psychicznej psychopatii lub kryjących się za tym określeniem zaburzeń osobowości, ściśle związanych z dokonywaniem określonych przestępstw, nie ma medycznego uzasadnienia i jest zła”²⁹. J. Heitzman stwierdził również, że regulacje takie zmierzają do „uruchomienia psychiatrycznej izolacji osób poczytalnych w uprzednim czynie i zdrowych psychicznie (niewymagających psychiatrycznego leczenia na każdym etapie wcześniejszego postępowania wykonawczego). Tego typu tezy są sprzeczne ze współczesną wiedzą z zakresu psychiatrii i psychologii”³⁰. Obok poglądu J. Heitzmana warto przytoczyć również stanowisko Błażeja Kmieciaka, członka Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, który – wskazując na możliwość stosowania wobec osoby stwarzającej zagrożenie nadzoru prewencyjnego w połączeniu z odpowiednią terapią – stwierdza, że „dostrzegalnym problemem nie jest wyłącznie kwestia zagwarantowania społecznego bezpieczeństwa w sytuacji, gdy więzienia opuszczają nadal niebezpieczne osoby. Wydaje się, że równie istotne jest zagadnienie stworzenia prawnych (instytucjonalnych) oraz terapeutycznych rozwiązań umożliwiających kontynuowanie działań korekcyjnych w warunkach wolnościowych”³¹. Opinie psychiatrów jednoznacznie wskazują, że stosowanie instytucji izolacji postpenalnej jest z punktu widzenia psychiatrii bezzasadne, stanowi raczej izolację, stwarzając jedynie swego rodzaju iluzję terapii i pozory celu leczniczego.

²⁸ E. Siedlecka, *Prof. Łętowska: Ustawa o „bestiach” jest niedobra*, http://wyborcza.pl/1,75478,15057004,Prof_Letowska_Ustawa_o_bestiach_jest_niedobra.html#TRrelSST, [dostęp: 24.10.2016].

²⁹ J. Heitzman, opinia dla Biura Analiz Sejmowych z dnia 3 września 2013 r.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ B. Kmieciak, *Prawnopsychiatryczny kontekst wprowadzenia przepisów zezwalających na detencję niepsychotycznych sprawców*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 6 (20), s. 41.

4. Zamiast zakończenia

„Nie jestem nią [ustawą – przyp. aut.] zachwycony, ale z drugiej strony – nie obrażam siebie jej braku. To konsekwencja tego, że w 1989 r. nie było kary dożywocia i osobom skazanym w PRL-u na karę śmierci zamieniono ją na 25 lat. To są osoby, które stwarzają poważne niebezpieczeństwo i coś z tym fantem trzeba zrobić”³² – stwierdził Andrzej Zoll w rozmowie z jednym z popularnych dzienników pod koniec 2013 r. W ślad za tym stwierdzeniem poszedł również Trybunał Konstytucyjny, w uzasadnieniu do wyroku wskazując, że „zarówno życie i zdrowie, jak i wolność osobista są w hierarchii wartości konstytucyjnie chronionych postawione wyjątkowo wysoko. Niemniej, gdy sąd stwierdzi wysokie bądź bardzo wysokie prawdopodobieństwo zagrożenia, przez zaburzonego psychicznie skazanego zwalnianego na koniec kary, takich dóbr jak życie, zdrowie lub wolność seksualna innego człowieka, jego wolność osobista może zostać ograniczona (nadzór prewencyjny) albo można jej go pozbawić (umieszczenie w Ośrodku)”³³.

Nie sposób jednak nie dostrzec, że zarówno stanowisko wyrażane przez A. Zolla, jak i przytoczony powyżej fragment uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego zdają się pomijać jedną z zasadniczych kwestii – niemożności zagwarantowania w społeczeństwie absolutnego bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz uchronienia osób przebywających na terenie RP przed atakami sprawców najcięższych przestępstw skierowanych przeciwko życiu, zdrowiu i wolności seksualnej drugiego człowieka. Nie sposób również oprzeć się wrażeniu, że uchwalenie ustawy „o zaburzonych” jest wyrazem swego rodzaju populizmu penalnego. Stworzono regulację prawną, która – w założeniu dotycząca stosunkowo niewielkiego promila sprawców przestępstw – naruszać może prawa i wolności znacznego kręgu skazanych, odbywających karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

Warto nadmienić, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie byli w tej sprawie jednomyślni – wyrok zapadł przy jednym zdaniu odrębnym, zgłoszonym przez sędziego TK Andrzeja Wróbla. Sędzia podkreślił, że nie ma znaczenia, jaki charakter prawny ma instytucja izolacji postpenalnej – czy stanowi ona karę pozbawienia wolności, czy też środek zabezpieczający, czy też może inny, zupełnie autonomiczny środek izolacyjny. A. Wróbel stwierdził, że „niewątpliwie najdotkliwszą formą ingerencji państwa w konstytucyjnie uznaną i gwarantowaną wolność człowieka jest pozbawienie wolności. Nie ma żadnych wątpliwości, że przewidziany w kwestionowanych przepisach ustawy mechanizm umieszczania osób, o których mowa w art. 1 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r.

³² E. Siedlecka, *Skazani na karę śmierci wyjdą z więzień. Prof. Zoll: Dozór nie wystarczy. Potrzebna jest izolacja*, „Gazeta Wyborcza”, 14.11.2013 r. http://wyborcza.pl/1,76842,14946931,Skazani_na_kare_smierci_wyjda_z_wiezien_Prof_Zoll_.html, [dostęp: 29.12.2016].

³³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., K 6/14

o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r. poz. 24, ze zm.; dalej: ustawa), w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym (dalej: Ośrodek) stanowi pozbawienie wolności osobistej, która podlega ochronie na podstawie art. 41 Konstytucji, niezależnie od prawnej kwalifikacji tego środka, jako instrumentu prawa cywilnego, prawa karnego czy prawa administracyjnego, a nawet środka o charakterze hybrydowym³⁴. Sędzia również słusznie stwierdził, iż „mechanizm umieszczenia w Ośrodku nie był konieczny dla realizacji podstawowych celów ustawy, tj. terapii i resocjalizacji groźnych przestępców, ponieważ cele te mogą być z lepszym skutkiem realizowane poprzez udoskonalony mechanizm nadzoru prewencyjnego przewidzianego w ustawie oraz przez przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Prawo polskie przewiduje ponadto szeroki wachlarz mechanizmów prawnych, które zapewniają izolację sprawców od potencjalnych ofiar³⁵”.

Jednym z najbardziej odpowiednich mechanizmów, które mogłyby znaleźć zastosowanie wobec sprawców „zaburzonych”, jest możliwość stosowania Systemu Dozoru Elektronicznego (dalej też SDE), wykorzystywanego obecnie w celu wykonywania kary pozbawienia wolności wobec osób, które skazane zostały na karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku i uzyskały zgodę sądu penitencjarnego na jej wykonywanie w ramach SDE. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w tym systemie polega na tym, że „sąd wyznacza szczegółowy harmonogram odbywania kary, zgodnie z którym osoba poddana kontroli musi przebywać w swoim domu lub innym miejscu odbywania kary w ściśle określonych godzinach. System Dozoru Elektronicznego umożliwia prowadzenie normalnego życia pod stałą, lecz dyskretną kontrolą. Za zgodą sądu, w godzinach wskazanych w harmonogramie, można przebywać poza miejscem odbywania kary, aby w tym czasie pracować w zakładzie pracy, gospodarstwie rolnym, kontynuować naukę lub wykonywać inne obowiązki życiowe i rodzinne³⁶”.

Zbliżając się do końca powyższych rozważań, jeszcze raz z całą stanowczością należy podkreślić, iż instytucja izolacji postpenalnej – niezależnie od tego, czy nazwiemy ją karą, środkiem karnym, środkiem zabezpieczającym czy też może jeszcze inną, zupełnie autonomiczną instytucją prawną – jest bez wątpienia pozbawieniem człowieka wolności, ingeruje więc w zagwarantowaną mu na podstawie ustawy zasadniczej wolność i nietykalność osobistą. Ciężko również nie oprzeć się wrażeniu, że ani ustawodawca, ani zwolennicy stosowania postpenalnej detencji osób „zaburzonych” nie odnieśli się w wystarczającym stopniu do możliwości innego zagwarantowania ochrony społecznej, takich jak

³⁴ *Ibidem.*

³⁵ *Ibidem.*

³⁶ http://www.dozorelektroniczny.gov.pl/?page_id=64, [dostęp: 29.12.2016].

choćby możliwość objęcia sprawców „niebezpiecznych” Systemem Dozoru Elektronicznego. Mamy więc tutaj do czynienia z pogwałceniem zasady proporcjonalności, która stanowi, że ograniczenia praw i wolności nie mogą przekraczać takiego stopnia dolegliwości, który jest niezbędny do ochrony praw i wolności innych osób i której obowiązek stosowania wynika z przepisów konstytucyjnych. Nie sposób również oprzeć się wrażeniu, że – mimo stosowania innego nazewnictwa oraz przekazania jurysdykcji sądom cywilnym – mamy do czynienia z naruszeniem zakazu podwójnego karami, albowiem niemożliwe jest rozważenie przypadku sprawcy „niebezpiecznego” w całkowitym oderwaniu od czynu zabronionego, którego dopuścił się on w przeszłości. Stanowi to zatem pozbawienie wolności osoby poczytalnej, która jest w stanie rozpoznać znaczenie swojego czynu i pokierować swoim postępowaniem i która odbyła już prawomocnie orzeczoną wobec niej karę pozbawienia wolności (winna być więc osobą wolną) – co uznać należy bez wątpienia za naruszenie podstawowych praw i wolności osoby ludzkiej.

Bibliografia

Literatura przedmiotu

- Buchała K., Zoll A., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, t. 1, Zakamycze, Kraków 2000.
- Iwanicki E., *Proces szatana?*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1990
- Kmieciak B., *Prawnopsychiatryczny kontekst wprowadzenia przepisów zezwalających na detencję niepsychotycznych sprawców*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 6 (20).
- Królikowski M., Sakowicz A., *Granice legalności postpenalnej detencji sprawców niebezpiecznych*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 5(19).
- Piech K., *Konstytucyjność ustawy „o zaburzonych”. Podstawa prawna izolacji postpenalnej i nadzoru prewencyjnego w polskim porządku prawnym*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2015, nr 5.
- Pytlakowski P., *Trynkiewicz i inni. Rozmowy ze skazanymi na karę śmierci*, Wyd. Media Obok, Warszawa 2014.

Akty normatywne, orzeczenia sądów i dokumenty urzędowe

- Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24).
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 1994 r., U 7/93.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 czerwca 1999 r., SK 20/98.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2008 r., P 35/06.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., K 6/14.
- Komunikat po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., K 6/14.
- Wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 marca 2014 r. nr 599/14.
- Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 16 maja 2014 r. nr 11.517.1093.2014.ED/ST.

Opinia Rady Legislacyjnej z dnia 14 czerwca 2013 r. (RL-0303-18/13).

Heitzman J., opinia dla Biura Analiz Sejmowych z dnia 3 września 2013 r.

Źródła internetowe

Duda M., Orłowski L., *Ujawniamy opinię biegłych ws. Trynkiewicza: Bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ujawniamy-opinie-bieglych-ws-trynkiewicza-bardzo-wysokie-prawdopodobienstwo-popolnienia-czynu-zabronionego,395815.html>

Korus J., *Sprawa Trynkiewicza: gwałt na państwie prawa?*, „Newsweek” 2014, www.newsweek.pl/polska/mariusz-trynkiewicz-leszek-pekalski-mordercy-na-wolnosci-newsweek-pl,artykuly,278801,1.html

Siedlecka E., *Prof. Łętowska: Ustawa o „bestiach” jest niedobra*, http://wyborcza.pl/1,75478,15057004,Prof_Letowska_Ustawa_o_bestiach_jest_niedobra.html#TRrelSST

Siedlecka E., *Skazani na karę śmierci wyjdą z więzień. Prof. Zoll: Dozór nie wystarczy. Potrzebna jest izolacja*, „Gazeta Wyborcza”, 14.11.2013 r., http://wyborcza.pl/1,76842,14946931,Skazani_na_kare_smierci_wyjda_z_wiezien_Prof_Zoll.html

Opinia HFPC w sprawie projektu ustawy o postępowaniu wobec osób zaburzonych, <http://programy.hfhr.pl/monitoringprocesulegislacyjnego/opinia-hfpc-w-sprawie-projektu-ustawy-o-postepowaniu-wobec-osob-zaburzonych/>

System Dozoru Elektronicznego, http://www.dozorelektroniczny.gov.pl/?page_id=64

Dr Paweł Moczydłowski m.in. o nadzorze nad „bestiami”, TVP Info, <http://www.youtube.com/watch?v=KEKbjCaSkKM>